

# Legendy

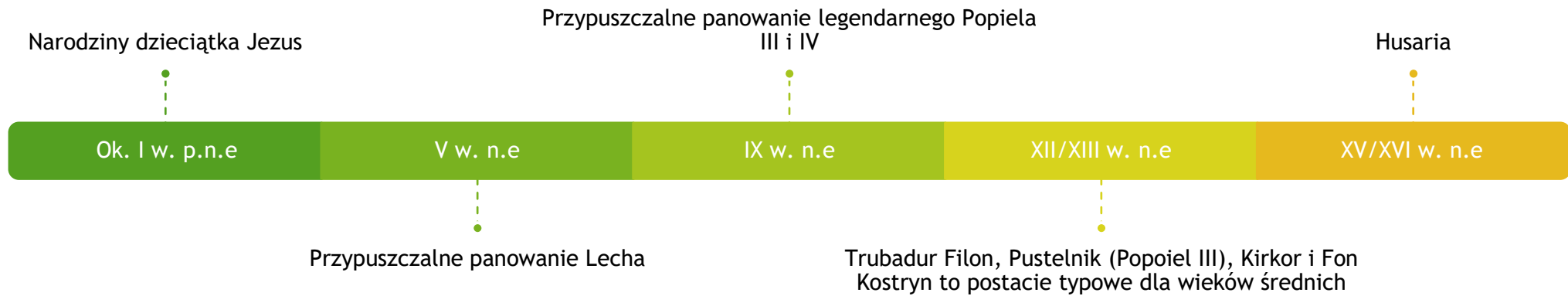
## ▶ i „Balladyna”

Jan Matyasik

# Fragment listu Słowackiego do matki

- ▶ W liście z 18 grudnia 1834 r. wieszcz tak opisał dzieło:  
*„Od ostatniego mego listu, w przeciągu miesiąca upłynionego, napisałem nową sztukę teatralną niby tragedję, pod tytułem: B a l l a d i n a. Z wszystkich rzeczy, które dotychczas moja mózgownica urodziła, ta tragedia jest najlepszą, zwłaszcza, że otworzyła mi nową drogę, nowy kraj poetyczny, nietknięty ludzką stopą, kraj obszerniejszy, niż ta biedna ziemia, bo idealny. Zobaczysz kiedyś, mamó kochana, co to za dziwna kraina i czasy. Tragedya cała podobna do starej ballady, ułożona tak, jakby ją gmin układał, przeciwna zupełnie prawdzie historycznej, czasem przeciwna podobieństwu do prawdy; ludzie jednek, starałem się, aby byli prawdziwymi i aby w sercu mieli nasze serca...”*

- ▶ Twórczość ludowa była zatem dla romantyków godnym naśladowania wzorem przy wprowadzaniu „tysiąca anachronizmów” na przekór zarzutom stawianym przez klasyków. W legendach ludowych kryły się zarazem pradawne mity, określające początek narodowej historii...



# Na przestrzeni wieków

- ▶ „W pieśniach ludu daty historyczne pomieszane są z bajkami i baśniami, od których je czasem niepodobna odróżnić. Wydarzenia różnych czasów i różnych tyczące się osób tak są czasem do siebie zbliżone, że tylko znajomość innych źródeł dopomóc nam może do ich rozdziału i należytego ocenienia. [...] Jeżeli zechcemy dochodzić z historii, jakie są charakterystyczne cechy narodu, którymi się jako osoba moralna jakby twarzą własną od innych odróżnia, w czym jednak ma podobieństwo do pobratymczych lub obcych i gdzie i jakie znajdują się ślady, po których by pochod jego poznać można, słowem, jeżeli życie narodu w jego organicznym związaniu, rozwinięciu i ukształceniu uchwycić i w historii wystawić zechcemy - do takiej historii pieśni ludu wielce nam będą pożyteczne lub powiedzmy raczej, że bez ich znajomości tego, cośmy dopiero wyrzekli, skutecznie nie można. Kto zaprzeczy, że pieśni ludu będąc obrazami, w których każdy naród swój charakter najwierniej maluje i przedstawia wynurzając swoje uczucia, opisując zwyczaje i wszelki obyczaj - są najdokładniejszym wyrazem życia narodowego”

Wacław Zaleski, wybitny zbieracz pieśni ludowych

## Podanie o Lechu

- ▶ Dawno temu plemiona Słowian zamieszkiwały dalekie krainy. Na czele trzech największych i najpotężniejszych rodów stali trzej bracia: Lech, Czech i Rus. Dobrobyt jaki nastął za ich panowania spowodował, że plemiona znacznie się rozrosły. Z czasem zaczęło brakować ziaren, zwierzyny w lasach i ryb w rzekach. Przed obawą śmierci głodowej, bracia postanowili poszukać nowych ziem.

## Podanie o Lechu

- ▶ Droga była ciężka. Czasem trzeba było przebrnąć rwące rzeki, czasem przepędzić atakujące watahy wilków i dzikich plemion. Czasem podróżujący przedzierali się przez gęste puszcze, w mrokach których czały się tajemnicze stwory. Słowianie ufali swoim przywódcom, a dla ich wsparcia jeszcze mocniej modlili się do swoich bóstw.

# Podanie o Lechu

- ▶ Po wielu tygodniach znaleźli się wśród **bezkresnych, żyznych równin**, wśród których **blyszcząły w słońcu wody wielu rzek**.
- ▶ Podczas postoju Rus rzekł do braci:  
-Moi ludzie są już zmęczeni podróżą. **Czujemy, iż te stepy są nam pisane i tu będzie nasz dom.** Tu zostaniemy i założymy naszą osadę. Lech i Czech pożegnali się z bratem, przysięgli, że jeszcze kiedyś się spotkają i ruszyli w dalszą podróż. Postanowili ruszyć za słońcem stojącym w zenicie, gdyż starszy z braci Czech **lubił ciepło dawane przez promienie słoneczne**



# Podanie o Lechu

- ▶ Po wielu dniach podróży dotarli do wielkiej góry. Rozbili obóz u jej stóp. Przyszedł wtedy Czech do Lecha i tak mówi: - **Wiesz dobrze jak kocham słońce, a z tej góry będę miał bliżej do jego promieni.** Ziemie są tu bardzo urodzajne. Tu zostaniemy i założymy osadę dla mego ludu.

## Podanie o Lechu

- ▶ Trudno było Lechowi opuścić brata, ale wiedział, że w końcu i on znajdzie swoje miejsce. Po kilku dniach pożegnał Czecha. Przypomniat o przysiędze jaką złożyli jeszcze z Rusem, iż pewnego dnia się spotkają i ruszył w dalszą podróż.

# Podanie o Lechu

- ▶ Po wielu dniach rozbili obóz i zaczęli przygotowywać posiłek. Lech rozejrzał się po okolicy. **Ujrzał rzeki pełne ryb, bory pełne zwierzyny i ziemie nie mniej żyzne jak te Czecha i Rusa.** Spojrzał na swoich ludzi, dostrzegł ich zmęczenie ciągła podróży i tak do nich przemówił:

## Podanie o Lechu

► „Nadszedł kres naszej podróży.

Czuję, iż to jest nasze miejsce i

tu powinniśmy zostać. Tu

założymy naszą osadę”.

# Podanie o Lechu

- ▶ Ludzie ucieszyli się bo byli już bardzo strudzeni, jednak pragnęli, aby bóstwa dały im znak, iż jest to faktycznie koniec ich podróży. W tym też momencie gdzieś z góry rozległ się głośny okrzyk. Słowianie unieśli głowy, aby zobaczyć skąd on dobiega i ujrzeli wielkiego białego orła lądującego w gnieździe na szczycie ogromnego dębu. Widok zapierał dech w piersiach. Biel piór ptaka odcinała się pięknie na tle czerwieni nieba i zachodzącego właśnie słońca. Nikt nie miał wątpliwości, iż jest to znak na który czekali.

- ▶ W miejscu w którym rozbili obóz zbudowano gród. Na cześć ptaka, który zakończył ich wędrówkę nadano osadzie kształt orlego gniazda i nazwano Gnieznem, zaś biały orzeł na tle czerwieni stał się godłem rodu Lecha, a później całego państwa polskiego, któremu ów ród dał swój początek.

## Podanie o Popielu

- ▶ Niedaleko od Gniezna, nad jeziorem Gopłem wznosił się gród Kruszwica. Tam mieszkał książę Popiel, jeden z następców Lecha, i rządził krajem groźnie i surowo. Chciał większej władzy, niż mieli jego poprzednicy. Chciał rządzić sam, nie pytając nikogo o radę. Żona Niemka opowiadała mu nieraz, że tak rządzą książęta w Niemczech.

# Podanie o Popielu

- ▶ A w Polsce zdawna był obyczaj, że książę w ważniejszych sprawach zwoływał na radę starszych kmięci czyli gospodarzy, właścicieli ziemi. Taka rada, z kmięci złożona, nazywała się wiecem.

Popiel nie chciał zwoływać wieców, a kmięcie, rozgniewani o to, nie chcieli z nim chodzić na wojnę, odmawiali mu posłuszeństwa.

Popiel się obawiał, że z tego zatargu skorzystają jego stryjowie, połączą się z kmięciami i odbiorą mu władzę. Zaprosił więc stryjów na ucztę, żona przyprawiła trucizną miód i wino i otruła wszystkich.

Trupy wrzucono do Gopła.



## Podanie o Popielu

- ▶ Zbrodnia jednak została prędko ukarana. Z ciał potopionych stryjów wylęgły się tysiące myszy i wyruszyły wszystkie do Kruszwicy, prosto na dwór zbrodniarza. Przerażony Popiel, nie umiejąc walczyć z takim nieprzyjacielem, ratował się ucieczką i z całą rodziną szukał schronienia w murowanej wieży, wznoszącej się pośród jeziora na wyspie. Lecz myszy popłynęły za nim, dopadły go na wieży i zagryzły.

## Gopło - „słowiańska woda pamięci”

- ▶ Gopło i Gniezno urosły do rangi przestrzeni mitycznej, jak niegdyś Chrystusowe Betlejem, zgodnie z podaniami o początkach narodu, zaczerpniętymi z podań ludowych, jako że historycy po dziś dzień nie uznają Lecha za postać autentyczną. Ludowa, baśniowa fantastyka, okazała się także źródłem wizji przyrody.

# Geopoetyka

- ▶ Poetyka Otwartego Świata (*Open World Poetics*) bazuje na szczególnym, geopoetyckim sposobie reprezentacji, polega na doświadczeniu, nawiązywaniu więzi z konkretnym, rzeczywistym miejscem i jego mieszkańcami (ludźmi i nie-ludźmi). To doświadczenie „**uziemiania się**”, „**zakorzenia**” oznacza powrót do **ziemi i cielesności** jako podstawy, źródła i zgromadzenie pierwotnych doświadczeń potrzebnych do stworzenia zakorzenionej w świecie i trwałej kultury o wspaniałej intensywności.

# Geopoetyka

- ▶ Kolejnym ważnym terminem jest **zmysł świata**, czyli koncentrowanie się na **wrażeniach płynących ze zmysłów**.
- ▶ Rezultatem wsluchania się w „zmysł świata” i zakorzenienia się w rzeczywistym, dzikim miejscu, jest „**otwieranie świata**”, czyli nawiązanie więzi z zamieszkiwanym lub odwiedzanym miejscem.

## Grabiec

*trzymając się dębu*

Patrz, **dąb mię uściskał...**

I nie dziw, dąb przyjaciel grabiny... Mój dębie,  
Wierz mi, że cię szacuję; co w sercu, to w gębie.

[...]

Znalazłem dęba przyjaciela;  
Choćbyś mi raj pokazał, gdzie Bóg wróble strzela,  
**To nie porzucę dębu, co się cały chwieje**  
**I potrzebuje wsparcia.** - Patrz, biedaczek mdleje.

Tu, psie! tutaj z latarnią! zgubiłem dębinę.  
Ha! dąb uciekł... nie poznał mnie... obrostem w trzcinę  
Siedząc w błotach noc całą...

► Goplana

Poznaj więc władzę Goplany!

Wrośnij w ziemię i z tej ziemi

Wyrośnij korą odziany

I liśćmi płaczącymi

*Grabiec tonie w ziemię, wierzba w tym miejscu wyrasta*

Rośnij, wierzbo płacząca;

Skarż się, gdy ptaszek trąca,

Gdy cię strumyk podrywa;

Kiedy wietrzyk rozniesie

Twoje listki po lesie.

Skierko! przyszlj słowika, niech tej wierzbie śpiewa

Słowa miłosne i niech ją nauczy

Kochać i płakać

[...]

► Skierka

O! jakże piękne listki rozpostarła!

Jak się kłania kwiatom, niebu.

Wierzba wyrosła z człowieka

I piękniejsza niż był człowiek.

# Przyroda w Balladynie

## ► Kirkor

Z dzieciństwa pączków, gdyś ty żył na świecie,  
Są dziś pannami... czerwony li biały  
Pączek na róży, taka będzie róża...  
Przypomnij niegdyś najpiękniejsze dziecię,  
Białą, jak w rękę anielskiego stróża  
Kwiat lilijowy - niech jej słowik śpiewny  
Zazdrości głosu, a synogarlica  
Wiernością zrówna... gdzie taka dziewczica,  
Wskaż mi, o starcze? Mówią że królowny  
Słyną wdziękami?

*Akt I, w. 20-29*

# Przyroda w Balladynie

## ► Pustelnik

Muszę przeklinać. Miałem dziątek troje,  
Nocą do komnat weszli brata zboje,  
Różyczki moje trzy z łodygi ścięto!  
Dziecinki moje w kołyskach zarżnięto!  
Aniołki moje!... Wszystkie moje dzieci!

*Akt I, w. 44-48*



# Przyroda w Balladynie

- ▶ Kirkor (do siebie)  
Prawdę wróżyłeś pustelniku stary:  
Gdzie okienkami dwie różyczki błysną,  
Gdzie dach słomiany...
- ▶ Skierka (do siebie)  
Zakończone czary...

*Akt I, w. 667-670.*

## Przyroda w Balladynie

- ▶ Uśpione na dnie jeziora jaskółki tworzą dziewiczy wianek na głowie Goplany

# Przyroda w Balladynie

## ► Skierka

Ach, patrz!, na słońca promyku  
Wytryska z wody Goplana  
Jak powiewny liść ajeru,  
Lekko wiatrem kołysana;  
Jak łabędź, kiedy rozwinie  
Uśnieżony żagiel steru,  
Kołysze się - waha - płynie.  
I patrz! Patrz! Lekka i gibka  
Skoczyła z wody jak rybka.  
Na niezabudek warkoczu  
Wiesza się za białe rączki,  
A stopą po fal przezroczu  
Brylantowe iskry skrzesza.  
Ach czarowna! Któż odgadnie,  
Czy się trzyma z fal obrączki?  
Czy się na powietrzu kładnie?  
Czy dłonią na kwiatkach się wiesza?

# Przyroda w Balladynie

## ▶ Chochlik

Ona ma wianek na głowie...  
Czy to kwiaty? Czy sitowie?

## ▶ Skierka

O nie... to na włosach wróżki  
Uśpione leżą **jaskółki**  
Tak powiązane za nóżki  
Kiedyś, w jesienny poranek,  
**Upadły na dno rzeczutki:**  
Rzeczutka rzuciła wianek,  
Wianek czarny jak hebany  
Na złote włosy Goplany.

*Akt I, w. 281-307*

## Przyroda w Balladynie

W gminnych przekazach jaskółki zimowały na dnie jeziora. Na wiosnę wylatywały na powierzchnię.

# Przyroda w Balladynie

*Jaskóteczko, już się na świat ukazała?  
Już się ożyła? Już się z wody wyleciała?  
Za tobą dni wesole i wietrzyk powiewa,  
Za tobą i słoneczko cieplejsze dogrzewa.  
Narodzi ono tobie muszek niezliczonych,  
Ty ich będziesz łąpała po polach  
przestronnych,  
Będziesz łąpała i do gniazdeczka nosiła,  
Boś je sobie pod naszą strzechą ulepiała.*

Szymon Szymonowicz „Pastuszy”

## Przyroda w Balladynie

- ▶ Istnieje intymna więź między dobrym człowiekiem a jaskółką - i przeciwnie - brak owej więzi w wypadku ludzi złych.

# Przyroda w Balladynie

► Wdowa

Patrz, panie! Oto jaskóteczka sina  
Zamiast wylecić, kryje się pod słomą,  
I cicho siedzi... Gdyby zaś Alina  
Wracała z gaju, tobyś to, mój panie,  
Usłyszał w belkach szum i świegotanie  
Jedna za drugą pyrr... pyrr... lecą z gniazdek  
Do tej dziewczyniki i nad nią się kręcą  
Niby chmureczka małych, czarnych gwiazdek  
Nad białą gwiazdką...

► Kirkor

Dlaczegoż się nęcą ptaszki do młodszej córki?

► Wdowa

Któż to zgadnie?...

*Akt II, w. 443-453*



# Bibliografia

- ▶ C. Niewiadomska: *Czasy przedchrześcijańskie W: Legendy, podania i obrazki historyczne*, Warszawa 1918.
- ▶ J. Słowacki: *Balladyna*, Warszawa 1986.